



Tuż przed piątą rocznicą historycznej dymisji papieża, "Corriere della Sera" publikuje list emerytowanego 90-letniego papieża. Benedykt XVI podziękował wiernym za wsparcie i towarzyszenie mu w trudnym momencie. **"To wielka łaska dla mnie (...) Jestem otoczony przez taką miłość i dobroć, jakich nie mógłbym sobie wyobrazić"** - wyznał Benedykt XVI.

**"Mogę tylko powiedzieć, że w powolnym zmniejszaniu się sił fizycznych wewnętrznie pielgrzymuję do domu"** - dodał emerytowany papież. Papież podziękował wszystkim za towarzyszenie mu w tej drodze i zapewnił "wszystkich o modlitwie".

*Benedictus XVI  
Papa emeritus*

Città del Vaticano  
5 febbraio 2018

Egregio Signore  
Dott. Massimo FRANCO  
Via Campania, 59/c

00187 ROMA

Caro Dott. Franco,

mi ha commosso che tanti lettori del Suo giornale desiderino sapere come trascorro quest'ultimo periodo della mia vita. Posso solo dire a riguardo che, nel lento scemare delle forze fisiche, interiormente sono in pellegrinaggio verso Casa. È una grande grazia per me essere circondato, in quest'ultimo pezzo di strada a volte un po' faticoso, da un amore e una bontà tali che non avrei potuto immaginare. In questo senso, considero anche la domanda dei Suoi lettori come accompagnamento per un tratto. Per questo non posso far altro che ringraziare, nell'assicurare da parte mia a voi tutti la mia preghiera.

Cordiali saluti,

**„Także pytanie Pańskich czytelników uważam za towarzyszenie mi na drodze. Za to mogę tylko podziękować, zapewniając was wszystkich o mojej modlitwie”.**

Franco przypomniał, że w ostatnim czasie Benedykt XVI „zniknął z horyzontu publicznego”.

Wcześniej emerytowany papież na zaproszenie swego następcy Franciszka uczestniczył w kilku ważnych wydarzeniach w życiu Kościoła, na przykład w kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII.

Od dłuższego czasu Benedykt XVI nie pokazuje się publicznie. Milczenie przerwał raz, kiedy opublikowano wywiad-rzekę "Ostatnie rozmowy". Przyznał w nim, że nie żałuje swojej decyzji o rezygnacji z urzędu.

**"Jestem wdzięczny Bogu za to, że nie ciąży na mnie odpowiedzialność, której nie mogłem już udźwignąć; że jestem wolny, że codziennie mogę kroczyć pokornie wraz z nim"** - przyznał emerytowany papież.

W liście przekazanym włoskiemu dziennikarzowi napisał: **„wzruszyło mnie to, że wielu czytelników Pana gazety pragnie wiedzieć, jak spędzam ten ostatni okres mego życia”.**

Papież Ratzinger podkreślił: